

Inga B. Kuźma\*  
Edyta B. Pietrzak\*\*

## Herstoryczne porządki. Konflikt czy pluralizacja pamięci?

Herstorical orders. Conflict of memory or pluralisation of memory?

**Abstract:** The issue of conflicts of memory is one of the more clearly outlined areas in contemporary Polish discourses of memory. One of its manifestations is Herstory, which involves discovering the forgotten history of women and restoring their rightful place in the public sphere, which also translates directly into issues of social and national identity, and historical policy. In the article we try to decide whether and to what extent herstory as a research approach create a caesura in the memory studies? We put the thesis about the existence of two oppositional currents – the alternative and radical turns of memory, and we are proving that herstory does not so much fit into this opposition as it functions across it, building pluralist discourse.

Due to the specific nature of the data used in the text and their transdisciplinary nature, and given the anthropological and political research perspectives that are close to us, we base our research and conclusions on Gadamer's hermeneutics, without which it is difficult to speak of both interpretationism and herstory itself.

**Keywords:** herstory, conflict of memory, pluralization of memory, politics of memory

**Streszczenie:** Zagadnienie konfliktów pamięci jest jednym z wyraźniej zarysowanych obszarów we współczesnych polskich dyskursach pamięci. W ich ramach funkcjonuje także nurt herstoryczny, odnoszący się od odkrywania zapomnianej historii kobiet oraz przywracania im należnego miejsca w sferze publicznej, co przekłada się bezpośrednio także na kwestie tożsamości społecznej, narodowej i polityki historycznej. W artykule spróbujemy rozstrzygnąć, czy i na ile herstory jako podejście badawcze tworzy cezurę w badaniu pamięci i przeszłości. Stawiamy tezę o istnieniu dwóch opozycyjnych nurtów – zwrotów pamięci: alternatywnego i radykalnego, i udowadniamy, że herstory nie tyle wpisuje się w tę opozycję, ile funkcjonuje w poprzek niej, budując

\* Inga B. Kuźma – dr hab., Uniwersytet Łódzki, Polska, ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0195-0270>, e-mail: [inga.kuzma@uni.lodz.pl](mailto:inga.kuzma@uni.lodz.pl).

\*\* Edyta B. Pietrzak – dr hab., Politechnika Łódzka, Polska, ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1878-7545>, e-mail: [edyta.pietrzak@p.lodz.pl](mailto:edyta.pietrzak@p.lodz.pl).

dyskurs pluralistyczny. Ze względu na specyfikę wykorzystywanych w tekście danych i ich transdyscyplinarny charakter oraz biorąc pod uwagę bliskie nam perspektywy badawcze: antropologiczną i politologiczną, swoje badania i wnioski opieramy na Gadamerowskiej hermeneutyce, bez której trudno mówić o interpretacjonizmie, jak i samej herstorii.

**Słowa kluczowe:** herstoria, konflikt pamięci, pluralizacja pamięci, polityka pamięci

## Wstęp

Zagadnienie konfliktów pamięci jest jednym z wyraźniej zarysowanych obszarów badawczych we współczesnych polskich dyskursach pamięci. Odnosi się do nich także nurt herstoryczny, skupiający się na odkrywaniu zapomnianej historii kobiet oraz przywracaniu im należnego miejsca w sferze publicznej, co przekłada się bezpośrednio również na kwestie tożsamości społecznej i narodowej.

Herstoryczne porządki to nowe, zgodne z zasadami herstorii reguły opowiadania o wydarzeniach z przeszłości, uwzględniające grupy wykluczone z nurtu tradycyjnych narracji (w tym przypadku kobiety, ale także różne mniejszości pozbawione głosu) oraz nowe sposoby zarówno interpretacji przeszłości, jak i zarządzania tymi narracjami.

Interesują nas związki między konfliktem a pluralizmem pamięci, co chcemy ukazać na przykładzie wybranych prac i akcji herstorycznych, głównie polskich i Polski dotyczących. Spróbujemy rozstrzygnąć, czy i na ile herstoria jako podejście badawcze tworzy cezurę w badaniu pamięci i przeszłości. Czy herstorie wpisują się w istniejące konflikty o pamięć i sposoby upamiętniania? Może są one zaprzeczeniem dyskursu „rywalizacji” o pamięć i próbują budować pluralistyczny porządek? A może przez to, że odnoszą się do kobiet, ulegają marginalizacji i nie są na tyle istotne dla mainstreamu, by toczyć z nim walkę o pamięć i upamiętnienie?

W obszarze nauk społecznych badanie pamięci może być usytuowane w ramach teorii społeczno-kulturowej związanej z hermeneutyką, koncentrującej się na narracjach i interpretacji przedstawianych zdarzeń<sup>1</sup>. Dlatego biorąc pod uwagę bliskie nam perspektywy badawcze: antropologiczną i politologiczną<sup>2</sup>, skłaniamy się do zastosowania

1 S. Kattago, *Ambiguous Memory: The Nazi Past and German National Identity*, Westport – London 2001, s. 13.

2 W ramach swoich zainteresowań badawczych i realizowanych projektów zajmujemy się pluralistyczną pamięcią genderową i jej funkcjonowaniem w kontekście radykalizacji pamięci. Taki

podejścia bazującego na metodzie hermeneutycznej Hansa Georga Gadamera<sup>3</sup>. Prowadzone przez nas badania odwołują się do dialogu, który odnosi się m.in. do relacji między przeszłością a współczesnością, starym a nowym, tradycją a zmianą. W procesie spotykania się horyzontów czasowych, światopoglądowych i mentalnych oraz ich konfrontacji dokonuje się rozumienie Innego<sup>4</sup>. Bez tradycji hermeneutycznej i interpretacjonizmu trudno jest, naszym zdaniem, mówić o herstorii.

## 1. Herstoria – nowa cezura w upamiętnianiu i pamiętaniu?

Herstoria (*herstory*) to nurt badawczy sięgający korzeniami nauk historycznych, jednak ze względu na swoje feministyczne podłoże i ideowe zaplecze emancypacyjne stanowi podejście interdyscyplinarne o „zmaczonej” metodologii i epistemologii (za „zmaczonymi gatunkami” Clifforda Geertza<sup>5</sup>). Odnosi się do odkrywania zapomnianej historii kobiet oraz przywracania należnego im miejsca w sferze publicznej, co przekłada się bezpośrednio także na kwestie tożsamości społecznej, narodowej czy nawet polityki historycznej. W kontekście polskim obecny jest on w pracach dotyczących codziennego życia kobiet (np. w PRL) czy w tekstach i badaniach obrazujących szeroko rozumianą działalność społeczną, na niwie publicznej i politycznej czy prywatnej i rodzinnej od przełomu XIX i XX wieku po czas transformacji w 1989 r. Herstoria rozwija się prężnie głównie dzięki kobiecym organizacjom pozarządowym, tworzącym również – oddolnie – herstorię

obszar badawczy, jak i kierunek interpretacji, wynika z tego, że w polskich badaniach nad polityką pamięci perspektywa interseksjonalna traktowana jest marginalnie, a ponadto związana jest z tym, iż kategoria gender nie należy do mainstreamowych paradygmatów. Do takich inicjatyw należą programy: „Women, War and Peace” – zrealizowany w ramach programu Europe for Citizens, <http://smashingtimes.ie/women-war-and-peace/> oraz „Connecting Memories” – zrealizowany w ramach programu Erasmus+ KA2 Strategic Partnership 2017-2019, Project number: 2017-1-DE02-KA204-004260, <http://comem.weltgewandt-ev.de/>.

3 H. G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Kraków 1993.

4 Zob. C. Geertz, *Local knowledge: Further essays in interpretive anthropology*, New York 1983; idem, *Opis gęsty. W poszukiwaniu interpretatywnej teorii kultury*, [w:] *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, red. C. Geertz, Kraków 2005, s. 17-47.

5 Idem, *O gatunkach zmaczonych. Nowe konfiguracje myśli społecznej*, „Teksty Drugie” 1990, nr 2, s. 113-130.

własnego ruchu. Jako rodzaj kontr- czy przeciw-historii lub kontr- bądź przeciw-pamięci (za Michelelem Foucault<sup>6</sup>) oznacza tworzone oddolnie opowieści o kobietach. Jednak ze względu na to, że jest ściśle powiązana z ideami ruchów emancypacyjnych, odnoszących się do zmiany statusów i praw na poziomie politycznym, społecznym, obyczajowym i innych, podejście do przeszłości stosowane w herstorii może być adaptowane do sposobów opowiadania o wykluczonych czy marginalizowanych (np. mniejszości etniczne, seksualne, kulturowe itp.), nie tylko należących do kulturowej grupy kobiet. Herstoria pokazuje, jak można pracować z tym, co zapoznane, rekonstruować z fragmentów, opowiadać o tym, kto prawie nie zostawił śladu lub milczał jako kulturowo-społeczno-polityczny „muted”<sup>7</sup>, jak pracować z subiektywną i prywatną pamięcią, w tym z emocjami.

## 2. Pamięć i jej konkurencyjne opowieści

Pamięć jest, według nas, rezerwuarem otwartym na rekonstrukcje związane z bieżącymi celami. Odślaniają się wówczas rozmaite linie podziałów dotyczące interpretacji i oceny przeszłości. Mogą one przenikać w poprzek istniejących już odmienności i napięć. Ujawniają mity i stereotypy oraz luki w myśleniu o przeszłości, a także ideologie poddane wzajemnej konfrontacji. Ten rodzaj napięć wiąże się z konkurencyjnością pamięci, rywalizacją między różnymi obrazami współistniejącymi także wewnątrz grupy oraz podziałem na „swojskie” i „obce”. Przekłada się to na wytyczenie czy umocnienie symbolicznych i fizycznych granic między grupami, na włączanie i jednocześnie wykluczanie ze wspólnot, na selektywną pracę pamięci i myślenie mityczne<sup>8</sup>. W ten sposób dokonuje się reifikacja tradycji i pamięci w wartości fundamentalne dla grupy, niepodważalne i stojące na straży jej spójności. Opowieści konkurencyjne są odrzucane lub reinterpretowane ze względu na cel społeczności, którym jest za-

6 M. Foucault, *Wykład z 28 stycznia 1976*, [w:] idem, *Trzeba bronić społeczeństwa*, Warszawa 1998.

7 Por. S. Ardener, *Ardener's Muted Groups: The genesis of an idea and its praxis*, „Women & Language” 2005, nr 28 (2), s. 50-54.

8 Zostało ono opisane przez XX-wiecznego polskiego antropologa kultury Ludwika Stommę jako izolacja świadomościowa, zob. L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku oraz wybrane eseje*, wyd. Piotr Dopierala, Łódź 2002.

chowanie wspólnoty i stabilności, utrzymanie się we własnych ramach oraz podtrzymywanie pracy nad samoidentyfikacją.

Opisane mechanizmy sprzyjają radykalizacji pamięci. Dowodem na jej istnienie może być odrzucająca, wyśmiewająca i pomniejszająca reakcja grupy mainstreamowej – dominującej, na oddolne historiografie grup wykluczonych czy mniejszościowych. Natomiast powstawanie alternatywnych obrazów przeszłości wobec mainstreamu i wywrotowe epistemologie pamiętania<sup>9</sup> mogą być zarówno reakcją na selektywność i pryncypialność cechującą dominujący nurt, jak i oznaką pluralizacji pamięci, przejawiającej się w postaci rozmaitych mikronarracji<sup>10</sup>. Ich wielość i radykalność w dążeniu do odzyskania przestrzeni i głosu cechują tworzących kontr-pamięci i kontr-historie. Należą do nich np. grupy, które w Polsce najczęściej związane są z organizacjami pozarządowymi, *think tankami* czy ośrodkami akademickimi. Zajmują się kwestiami prawnocłowieczymi, rozwojowymi, świadomościowymi i edukacyjnymi, ale także badaniami. Cechują się – posługując się terminologią antropologii kulturowej – podejściem *insidera*: ich metadyskursy i polemiki z mainstreamem tworzone są przez osoby zaangażowane osobiście w opis własnych światów na poziomie badawczym bądź w ramach działalności społecznej. W tym kontekście warte zainteresowania są takie dokonania, jak publikacje naukowe, podręczniki, katalogi wystaw artystycznych czy teksty z zakresu edukacji pozaformalnej<sup>11</sup>.

9 A. Gajewska, *Wywrotowość*, [w:] *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, Poznań 2012, s. 13-30.

10 Por. B. Korzeniewski, *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2010, za: A. Lipiński, *Wartość pamięci i mnemoniczne struktury możliwości. Uwarunkowania pamięci zbiorowej w badaniach polityki kontestacji*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2015, nr 4, s. 133-152.

11 Polki. *Patriotki. Rebeliantki*, red. I. Kowalczyk, Warszawa 2018; E. Majewska, *Kontrpubliczności ludowe i feministyczne. Wczesna „Solidarność” i Czarne Protesty*, Warszawa 2018; G. Niziołek, *Cenzura w afekcie*, „Teksty Drugie” 2016, nr 4, <http://journals.openedition.org/td/4665> [29.12.2019]; idem, *Coming in. Przyczynek do badania historii homoseksualności*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6, <http://journals.openedition.org/td/1679> [29.12.2019]; S. Penn, *Sekret „Solidarności”. Kobiety, które pokonały komunizm w Polsce*, Warszawa 2014.

### 3. Dwa podejścia w badaniach nad pamięcią: radykalizm i pluralizm

Polityka historyczna lub polityka pamięci polega na kształtowaniu świadomości historycznej i rozbudzaniu publicznego dyskursu pamięci. Utożsamianie tych pojęć jest często spotykane, a relacje między nimi można opisać za pomocą trzech modeli. Pierwszy diagnozuje, że w polityce historycznej widzi się pojęcie szersze, które kontroluje pełen polityczny obraz świata, polityka pamięci dotyczy zaś np. miejsc pamięci. Model drugi uznaje politykę pamięci za opartą na społecznym odbiorze przeszłości, a politykę historyczną utożsamia z oficjalnym, państwowym obrazem historii. Model trzeci odnosi się do wymiaru aksjologicznego i poszukuje źródeł tegoż zróżnicowania w odmiennych doświadczeniach państw, gdzie polityka pamięci odnosi się do „miękkiego” formowania obrazu przeszłości, a polityka historyczna do działań będących próbą „przepisywania historii” i narzucenia społeczeństwu oceny przeszłości<sup>12</sup>.

Polityka historyczna zatem koncentruje się raczej na przeszłości i stanowi kompleks środków do wspierania konkretnych interpretacji wydarzeń z przeszłości w formie legitymizacji, co ma służyć osiągnięciu celów politycznych. Polityka pamięci natomiast instrumentalizuje tę przeszłość w doraźnych celach i służy formowaniu tożsamości. Polityka historyczna wiąże się więc z rolą państwa, a polityka pamięci z rolą aktorów obywatelskich. W perspektywie badawczej, badania nad polityką historyczną skupiają się na aktorach i ich działaniach, a badania nad polityką pamięci na partycypacji obywateli<sup>13</sup>.

Polityka historyczna to także finansowanie przez państwo badań naukowych i instytucji zajmujących się pamięcią oraz wspieranie działań edukacyjnych w tym zakresie przez organizację świąt państwowych, definiowanie postaw i wartości, a także etykietowanie bohaterów czy stosowanie polifonii narracji w celu uzyskania pewnych korzyści związanych z rozwojem tożsamości narodowej<sup>14</sup>.

12 R. Chwedoruk, *Polityka historyczna*, Warszawa 2018, s. 233.

13 D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Rewolucja pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011, s. 18.

14 P. Wawrzyński, *Sharing the Past: Specialized Institutions as an Instrument of Politics of Memory in the 21st Century*, [w:] *Society and Nation in Transnational Processes in Europe*, red. R. Schattkowsky, M. Reznik, Newcastle 2014, s. 209-228.

Termin „polityka pamięci” powstał równolegle w literaturze niemiecko- i anglojęzycznej. W 1992 r. w USA ukazała się praca antropologa Jonathana Boyarina, który pamięć wiązał z tożsamością, świadomością narodową i państwem. Badacz ten pokazał, że polityka historyczna może stać się narzędziem opresji<sup>15</sup>. W 1993 r. Martha Norkunas wykorzystwała pojęcie „politics of history” w kontekście tego, co Eric Hobsbawm nazywał „selektywną interpretacją historii”, dokonywaną w imię legitymizacji teraźniejszości jako ideologii ucieleśnionej w historycznym konstrukcie. Za kontekst służył kolonializm i antropologia, mające uzasadnić wyższość kolonizujących<sup>16</sup>.

Jedno z pól badawczych polityki historycznej i polityki pamięci w naukach społecznych to feminizm i koncepcja gender, a badania nad historią i partycypacją kobiet w naukach historycznych mają długą historię<sup>17</sup>. Do grona ich prekursorów zaliczyć możemy Christine de Pizan, której prace z XV wieku ukazywały role znanych w historii kobiet. W Oświeceniu i w wieku XIX pojawiały się kolejne prace zarówno w Europie, Turcji, jak i Chinach, które uwzględniały problematykę historii kobiet, choć dominowały ujęcia nienaukowe. Zmieniło się to po II wojnie światowej wraz z amerykańskimi badaniami historycznymi z lat 40. i 50. oraz przemianami lat 60. XX wieku i powstaniem nurtu *Women's history*, który zbiegł się z drugą falą feminizmu. Jest to nurt, który stanowi nie tylko pole badawcze, ale i metodologię, gdyż dotąd historia nie tylko pisana była przez mężczyzn, ale i interpretowana w ramach androcentrycznych odniesień<sup>18</sup>. Joan W. Scott twierdziła, że feministyczna historia powinna odnosić się nie tyle do nowej historii kobiet, co do nowej historii w ogóle<sup>19</sup>. Nie chodziło o pokazanie, że kobiety były istotnym podmiotem dziejów oraz o uzupełnienie historii politycznej i społecznej, ale – jak w przypadku postkolonializmu – o zmiany w uprawianiu nauki<sup>20</sup>. Podejście to przez część badaczy

15 J. Boyarin, *Storm from Paradise: The Politics of Jewish Memory*, Minneapolis 1992, s. 50.

16 M. K. Norkunas, *The Politics of Public Memory: Tourism, History and Ethnicity in Monterey*, Albany 1993, s. 5-9, 93.

17 R. Chwedoruk, *Polityka historyczna...*, s. 254.

18 G. Lerner, *The Majority Finds its Past*, Oxford 1981, s. XIV-XV.

19 J. W. Scott, *Gender: A Useful Category of Historical Analysis*, „The American Historical Review” 1986, t. 91, z. 5, s. 1053-1075.

20 Równolegle do zainteresowań kwestiami płci, w ramach polityki historycznej można było zaobserwować umocnienie się statusu kobiet w instytucjach historycznych: w 1969 r. zaczął

było traktowane jako subdyscyplina i zyskało miano herstorii, która zarówno jest nurtem naukowym, jak również służy społecznej zmianie. Nurt ten, silnie związany z rosnącą siłą konfliktów kulturowych, wywoływał i wywołuje wiele emocji, do tego stopnia, że odmawia mu się statusu nauki. Teoria gender wpisuje się zatem także w spór związany z polityką historyczną<sup>21</sup>.

W Polsce polityka historyczna to zagadnienie podlegające burzliwym dyskusjom, często postrzegane jako element manipulacji opinią publiczną i przedstawiania historii w określonym świetle, przydatnym elitom władzy politycznej. Polityka pamięci jest słabiej nacechowana politycznie, a akcent położony jest w niej raczej na pamięć zbiorową niż na jej upolitycznianie. Aczkolwiek, jak wspomniano, oba te określenia bardzo często używane są zamiennie. Oba także odnoszą się do pojęcia pamięci zbiorowej<sup>22</sup>, która choć nie jest sumą pamięci indywidualnych, wiąże się z tożsamością jednostek i społeczeństw. Przeszłość w naszej pamięci dostosowana jest do naszej tożsamości i wynika z pochodzenia etnicznego, klasy społecznej czy relacji władzy. Jednakże oprócz związków pamięci zbiorowej z tożsamością istotne są także jej związki z władzą. Pamięć zbiorowa odnosi się bowiem do legitymizacji istnienia danej zbiorowości, jej struktur oraz form władzy politycznej. Panowanie nad czasem i stosunkiem społeczeństwa do czasu jest źródłem władzy i zarazem sposobem jej sprawowania. To władza polityczna określa, co ma być pamiętane i w jaki sposób<sup>23</sup>. Kwestia upamiętniania i podnoszenia takiego tematu jak udział kobiet w historii ma zatem znaczenie polityczne.

W polskiej polityce pamięci od kilku lat możemy obserwować dwa zwroty. Pierwszy polega na wprowadzeniu pamięci alternatywnych – pamięci „wychodzących z cienia”, drugi zaś na radykalizacji pamięci. Dla pierwszego nurtu istotny był przełom lat 80. i 90. XX wieku oraz pierwsza dekada nowego milenium wpływająca pod znakiem rozszerzenia Unii Europejskiej o nowe państwa członkowskie (2004). Były to swoiste kamienie milowe dla kształtowania się „innej pamięci”. Dla

działać Coordination Committee on Women in the Historical Profession, a w 1987 – The International Federation for Research in Women's History.

21 R. Chwedoruk, *Polityka historyczna...*, s. 256.

22 M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.

23 B. Szacka, *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006.



rozwoju drugiego zwrotu można wskazać koniec lat 90. XX wieku i początek XXI wieku. Zwroty te są, naszym zdaniem, wobec siebie lekko przesunięte w czasie, a jednocześnie zależne od siebie.

## 4. Rewersy i awersy polityki pamięci

### Alternatywa – herstorie obywatelskie

Wspomniany pierwszy zwrot pamięciowy to pamięci wychodzące z cienia, alternatywne, a przy tym także ukazujące postacie niejednoznaczne, wieloaspektowe i czasem niewpisujące się w główny nurt pamięci. Przez kontestatorów pamięć taka nazywana jest „złą pamięcią”<sup>24</sup> lub przeciw-pamięcią, np. gdy identyfikowano czyny Polaków podczas II wojny światowej nie tylko jako szlachetne i ofiarnicze, lecz także skalane złem i brakiem solidarności oraz humanitaryzmu (np. wobec Żydów) lub gdy wraz z krajowymi przemianami, skorelowanymi ze zmianami w całym układzie europejskim, dawny „odwieczny wróg” Polski, jak Niemcy (także według narracji z okresu PRL), zaczął plasować się na pozycji sojusznika i mentora. Od lat 90. XX wieku coraz silniejszy stawał się nurt badań nad pamięcią poddający rewizji zmitologizowaną, heroiczną historię. Obecnie ów nurt traktowany jest w Polsce przez oficjalne ośrodki kształtowania opinii publicznej jako niewygodny i szkodliwy, ponieważ „szkaluje” dobrą pamięć i zasługi kraju oraz zaprzecza remitologizacji pamięci. Obserwowana ostatnio radykalizacja pamięci nie jest zatem czymś nowym, ale można ją traktować jako wzmocnioną reakcję na jawnie występujący pluralizm pamięci, który jest wielogłosowy i funkcjonuje na wielu poziomach, w tym genderowym.

Ujawnienie się pamięciowego pluralizmu spowodowane było przemianami ustrojowymi, wejściem w nowy polityczny i ekonomiczny układ po upadku komunizmu, oznaczało więc wyjście poza opresyjny dyskurs ówczesnej władzy. Za początek tej wielogłosowości można uznać już lata 70. XX wieku, gdy wyrastać zaczęła opozycja wobec

24 *Zła pamięć. Przeciw-historia w polskim teatrze i dramacie*, red. M. Kwaśniewska, G. Niziołek, Wrocław 2014; *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014, s. 396-403.

panującego w Polsce ustroju, tworząc podziemne źródła informacji, a tym samym – interpretacji współczesności i przeszłości. Do pamięci wielogłosowej należy również pamięć o herstorii lokalnej, która ujawniła się po obaleniu komunizmu, stanowiącej bardzo ciekawy nurt w badaniach humanistycznych i społecznych różnych specjalności (nie tylko badań historycznych czy historiograficznych). Uzupełnia on to, co charakterystyczne dla badawczej i kulturowej (auto)refleksji rozwijającej się w krajach postkomunistycznych. W owym układzie tradycji mitów i pamięci, który proponujemy porównać do patchworka (formy interdyskursywnej i internarracyjnej), wychwycić można trend herstoryczny. Przejawia się on w pracach dotyczących codzienności życia kobiet<sup>25</sup> czy w tekstach i badaniach obrazujących szeroko rozumianą działalność społeczną kobiet, ich obecność na niwie publicznej i politycznej oraz prywatnej i rodzinnej od przełomu XIX i XX wieku po czas transformacji 1989 r. Wybitnym przykładem i kompendium wiedzy na temat kobiet w polskich kontekstach, ukazującym także kształtowanie się i rozwój herstorii w polskiej humanistyce, jest cykl *Kobieta i...* pod redakcją Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca. Pozycje w tej serii wychodziły od lat 90. XX wieku po pierwszą dekadę XXI wieku. Innym przykładem może być działalność publikacyjna państwowego Instytutu Pamięci Narodowej<sup>26</sup>. Nurt herstoryczny, rozwijający się prężnie głównie dzięki zaangażowaniu się w niego kobiecych organizacji pozarządowych, obrósł licznymi wydawnictwami, w tym online, jak i sam tworzy oddolnie herstorię własnego ruchu<sup>27</sup>.

Ewa Majewska pisała, że „polityczna sprawczość przynależy wyłącznie do klasowych czy kulturowych elit, zaś plebejskie sfery publiczne zostały pominięte jako nie posiadające historycznego znaczenia. Z perspektywy klasycznych, liberalno-konserwatywnych ujęć sfery publicznej, wykluczenie grup marginalizowanych, takich jak kobiety, robotnicy, klasy ludowe czy chłopi, jest w zasadzie nieuniknione”<sup>28</sup>. Przepisanie i wpisanie do sfery publicznej, w tym do sfery pamięci

25 M.in. B. Klich-Kluczevska, *Rodzina, tabu i komunizm w Polsce 1956-1989*, Kraków 2015.

26 Zob. np. *Kobiety „na zakręcie” 1933-1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014.

27 *Herstoryczki*, red. N. Sarata, Kraków 2016; *One Poznań 1918-2018*, <http://onepoznan.pl/herstoria/> [13.04.2020]; *Archiwum historii kobiet*, <http://www.herstorie.pl/zasobniczka/> [13.04.2020]; *Szlaki kobiet. Przewodniczka po Polsce emancypantek* – cykl wydawany przez Fundację Przestrzeń Kobiet z Krakowa, <http://www.przestrzennokobiet.pl/pl/publikacje/> [13.04.2020].

28 E. Majewska, *Kontrpubliczności ludowe...*, s. 15.

o kobietach, jest charakterystyczne dla tych grup, które ujmują się za różnymi mniejszościami. Tezę Majewskiej o tym, że „skuteczne przekształcanie społeczeństwa czy budowanie oporu odbywa się raczej w oddolnych niż najbardziej wyedukowanych ruchach [...] zaś męski heroizm i indywidualizm odchodzą do lamusa, ustępując miejsca zwykłym, codziennym i prozaicznym strategiom politycznej sprawczości”<sup>29</sup>, potwierdzają założenia twórczyń herstorycznych inicjatyw, m.in. krakowskich, gdańskich, łódzkich czy warszawskich<sup>30</sup>. Te pozarządowe organizacje stoją za oddolnym rozwojem herstorycznej koncepcji i perspektywy. Praca tego typu stowarzyszeń i fundacji wprowadziła herstorię do polskiego dyskursu, z jednej strony – feministycznego i prawnoczułowieczego, stosując często narzędzia partycypacji społecznej, z drugiej zaś – publicznego i edukacyjnego. W procesie tym NGO’s dorównywały zawodowym badaczom i badaczkom. Organizacje pozarządowe z czasem profesjonalizowały się na poziomie kwestii organizacyjnych oraz strategii w dostępie do sfery publicznej, by wytyczyć w niej przestrzeń pamięci o kobietach, posługując się w tym celu także odpowiednim językiem. Strategie tych organizacji polegają na permanentnej herstorycznej edukacji pozaformalnej (dopełniając w tym zakresie klasyczny i tradycjonalistyczny przekaz szkolny) i popularyzacji postaci kobiet. Organizacje te nie odnoszą się wyłącznie do istniejących mitów czy symboli kobiecych, by je potwierdzać czy dekonstruować, lecz sięgają do nowej wiedzy i nieznanymi postaciami. Są one trudno uchwytnie, oparte na pamięci subiektywnej, często skażonej traumą czy wyparciem<sup>31</sup>, wstydem lub winą<sup>32</sup>, odwołują się do metod i metodologii z zakresu *oral history* i *storytellingu*. Wchodzą w sferę doświadczeniową kobiet, także emocjonalną i (auto)biograficzną oraz tożsamościową, gdzie ważny jest poziom lokalny – identyfikacja z własnym miejscem poprzez opowiadanie o określonych postaciach, lokowanych w precyzyjnych

29 Ibidem, s. 17-18.

30 Krakowska Fundacja Przestrzeni Kobiet, gdańska Metropolitanka, łódzka Fundacja Łódzki Szlak Kobiet oraz warszawska Feminoteka czy Fundacja Ster.

31 Por. *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, red. M. Fabiszak, A. W. Brzezińska, M. Owsieński, Kraków 2016.

32 Zob. np. P. Gilbert, *Evolution, Social Roles, and the Differences in Shame and Guilt*, „Social Research. An International Quarterly” 2003, t. 70, nr 4, s. 1205-1230; M. Matos, J. Augusto Pinto-Gouveia, *Shame as a Traumatic Memory*, „Psychology & Psychotherapy” 2009, t. 17 (4), s. 299-312.

kontekstach przestrzennych i czasowych, z reguły miejskich. Projekty te mają charakter interdyscyplinarny i intersekcyjny: odkrywane biogramy kobiet ukazują często mechanizm krzyżowego wykluczenia i indywidualnych taktyk przekraczania barier społecznych<sup>33</sup>.

W tradycyjnych praktykach upamiętniania to słynna osoba, tzn. jej pomnik czy nazwanie jej mianem fragmentu przestrzeni, nobilitowała miejsce i je wyróżniała. W lokalnych praktykach herstorycznych rzadko udaje się wprowadzić do nazw miejsc publicznych nazwiska kobiet<sup>34</sup> spoza listy tak uznanych osób jak noblistki, powszechnie znane twórczynie itp. – istniejące w kanonie wiedzy szkolnej, a to też istotne. Nieczęsto zatem decydenci sięgają po nazwiska kobiet niehonorowanych oficjalnymi zaszczytami, które jednak także zostawiły po sobie ważną spuściznę w postaci działań na rzecz innych kobiet, jak prawa wyborcze czy prawo do edukacji lub równego traktowania w pracy pod względem poziomu wynagrodzeń (tzw. *gender pay gap*) i ochrony zdrowia, w tym reprodukcyjnego, lub żyjących w ten sposób, że przełamywały „społeczne wyobrażenia o rolach płci”<sup>35</sup>. Kobiety takie „są pomijane, w ten sposób unieważniane, przemilczane. Milczą o nich przewodniki turystyczne, co więcej, milczą podręczniki do historii, często milczą również osoby historii uczące”<sup>36</sup>, gdyż dzieła takich kobiet i ich starania z reguły były niearchiwizowane i niedokumentowane. Wymagają zatem „wydobycia [...] spod warstw męskiego pisma [...]. Aktywność i wpływ kobiet, które przełamywały bariery stereotypów, [...] społecznie ustanawianych norm, nie jest doceniana”<sup>37</sup> – należy dodać, iż brak owego prestiżu ma miejsce w formalnym dyskursie pamięci i w oficjalnej polityce pamięci.

33 Z tej perspektywy można patrzeć np. na przykłady bohaterek choćby Łódzkiego Szlaku Kobiet. Więcej zob. *Szlaki kobiet. Przewodniczka po Polsce emancypantek*, red. E. Furgał, Kraków 2015 lub <https://www.facebook.com/LodzkiSzlakKobiet/> [10.04.2020].

34 Przykłady współdziałania na tym polu ruchów kobiecych z władzami miejskimi dostarczają akcje na stulecie praw wyborczych dla kobiet z 2018 r.: projekt poznański „Ulice kobiet”, <https://www.poznan.pl/mim/info/news/ulice-kobiet,122964.html>; warszawska akcja „Ulice dla kobiet” Fundacji Ster, <https://warszawa.naszemiasto.pl/bedzie-wiecej-patronek-ulic-i-skwerow-w-warszawie-radni/ar/c4-4788721;lodzka-akcja,,ulice-dla-todzianek>”, <https://www.facebook.com/LodzkiSzlakKobiet/> [09.10.2020].

35 N. Sarata, *Historia kobiet czy historyjki o kobietach? Wstęp do pierwszego wydania „Przewodniczki po Krakowie emancypantek”*, [w:] *Krakowski Szlak Kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, t. 1, red. E. Furgał, Kraków 2013, s. 13.

36 Ibidem, s. 13-14.

37 Ibidem, s. 15.

Niemalą część aktywności owych organizacji polega na organizowaniu spacerów otwartych dla szerokiej publiczności. Wytyczanie tras edukacyjnych wędrówek sprzyja tworzeniu nowych siatek znaczeniowych, nakładanych na istniejące mapy miejscowości, co powoduje wpisanie w ich symboliczną tkankę postaci kobiet związanych z określonym miejscem. Dobrze ilustruje to przykład tras opracowywanych przez Fundację Łódzki Szlak Kobiet<sup>38</sup>. Na ich przykładzie widać, jak złożony może być sens pluralizacji pamięci, gdy według narracji przewodniczek fundacji także infrastruktura i zadania określonych instytucji miejskich ukazują potrzeby, rytm oraz charakter egzystencji bohaterek. Ich życie, często z braku bezpośrednich świadectw, opisywane jest zatem pośrednio poprzez funkcje zakładów pracy, punktów usługowych, w tym dla dzieci, zaplecza gospodarczego, stanu aprowizacji, zdrowia itp. Tym samym pluralizacji (jak i genderyzacji) ulega nie tylko pamięć, lecz również wyobrażenie miasta i przekaz na jego temat na poziomie funkcjonalności i reguł społecznych.

Tego typu projekty, jak opisywane wyżej, ukazują inny rodzaj dyskursu publicznego na temat polityki pamięci – jako bliższe idei obywatelskości niż narodowości czy państwowości. Jednakże nurt herstoryczny stosuje też subwersję w stosunku do Wielkiej Narracji, zajmującej się szczególnie wyobrażeniem narodu.

Jak zostało to już powiedziane, głównym zadaniem feministycznych inicjatyw pozarządowych skupiających się na herstorii jest wprowadzanie kobiet do pamięci publicznej lub przypominanie o nich, mniej istotna jest natomiast polemika z przekazem na temat kobiet już dobrze wrośniętych w dyskursy oficjalne – kobiet-toposów. Mimo to ruchy społeczne, jak omawiane w powyższych akapitach, nie stronią od dekonstrukcji tego rodzaju mityzowanych kobiecych figur<sup>39</sup>. Czynią to choćby poprzez proponowanie innej kanwy znaczeniowej dla opowieści i upamiętnienia kobiet biorących udział w porządku Wielkiej Narracji. Przykład dobrze to oddający to projekt warszawskiej

38 Zob. oficjalny profil Fundacji na Facebooku: <https://www.facebook.com/LodzkiSzlakKobiet/>.

39 Dekonstrukcja towarzyszyć może także seksualności uznanych osób, zatem mainstreamowych, np. Maria Konopnicka i jej związek z Marią Dulębianką (w tym miejscu dziękujemy jednej z osób recenzujących tekst na zwrócenie uwagi na ten aspekt przywracania, jak i odwracania, treści w dyskursie mainstreamowym na temat zasłużonych i uznanych kobiet).

Fundacji Feminoteka z 2009 r. pt. „Powstanie w bluzce w kwiatki”<sup>40</sup>. Kobietom, biorącym udział w powstaniu warszawskim, były zadawane pytania dotyczące ich prywatności, a nie służby. A zatem: w jakich ubraniach poszły do powstania, jaki był poziom aprowizacji, higieny, czy miały menstruacje. Projekt przełamował schemat Wielkiej Narracji o zrywie powstańczym, utrwalonym w podręcznikach, filmach, także w kulturze popularnej i w opowieści o walczących w nim kobietach jako „morowych pannach”<sup>41</sup> – podtrzymywanej również od kilku lat przez Muzeum Powstania Warszawskiego.

### Radykalizm – herstory narodowe

Zwrot drugi – radykalizacja pamięci – uruchamia wartości charakterystyczne dla ruchów *far right* i wzmacniania identyfikacji narodowej, co polega na polityzacji pamięci. Polityzacja to wieloaspektowy proces nadawania politycznego charakteru i interpretowanie w kategoriach politycznych zjawisk, które w swoim źródle nie były polityczne, jak np. kultura symboliczna czy twórczość artystyczna. Tym samym wpływ polityki rozszerza się na funkcjonowanie administracji, mediów, życie codzienne i prywatne. Polityka przenika do wszystkich dziedzin życia i podporządkowuje sobie zjawiska i przemiany społeczne<sup>42</sup>. W tym nurcie wątki genderowe pojawiają się także w kontekście konserwującym patriarchalne ujęcie ról płciowych.

Można przyjąć, że skoro historia stanowi zamkniętą strukturę, to pamięć jest otwarta dla jednostek i zbiorowości, tym samym podatna na rozmaite zabiegi, które wydobywają z niej i jednocześnie nadają jej rozmaite konteksty. Takim kontekstem jest właśnie radykalizacja. Pojęcie to pojawia się bardzo często w ostatnim dziesięcioleciu w nauce i w dyskursie medialnym, związane jest przede wszystkim z doświadczeniem zagrożenia terroryzmem: „When, why, and how do people living in a democracy become radicalized to the point of being willing

40 Feminoteka, *Powstanie w bluzce w kwiatki*, 2009, <https://vimeo.com/46771899?outro=1&fbclid=IwAR2l89mW8YjxHBvHDkn5gmGBTwjeY1pRhZk3kn9koQoR2Q6AgDsNiCfK9Q> [10.04.2020].

41 Zob. sonda przeprowadzona przez Muzeum Powstania Warszawskiego na temat tego, co znaczą „morowa panna” dla współczesnych (K. Sulej, *Morowe panny czy pin-up girls w moro? Jak chcemy pamiętać powstanki warszawskie?*, <https://natemat.pl/25019,morowe-panny-czy-pin-up-girls-w-moro-jak-chcemy-pamietac-powstanki-warszawskie> [11.04.2020]).

42 M. Karwat, *Polityczność i upolitycznienie. Metodologiczne ramy analizy*, „Studia Politologiczne” 2010, nr 17, s. 63-88.

to use or directly support the use of terrorist violence against civilians, and what can be done about it?"<sup>43</sup>. Powyższe pytania wyrastają z uwarunkowań życia społecznego i politycznego państw demokratycznych, co jest ważne dla niniejszych rozważań, jako że demokracja to m.in. otwartość na wielość dyskursów. W jej obrębie pojawiają się także tendencje, które zaprzeczają idei otwartości, choć roszczą sobie prawo do obecności w tej samej przestrzeni, w tym prawo do ekspresji.

Radykalizacja przejawia się zatem nie tylko poprzez sprzyjanie terroryzmowi, ale też przez nasilenie wspomnianych wyżej ruchów spod znaku *far right*, które sięgają po przemoc symboliczną i język wykluczenia. Jest to jedna strona radykalizacji. Ta druga to równy pierwszej w zaangażowaniu, choć biegunowo przeciwny na polu wartości radykalizm grup i trendów mniejszościowych, pomniejszanych przez mainstream, odrzucanych przez środowiska *far right* ze względu na „nienormalność”. Owe ruchy „nienormalne” wytyczają jednak własną „normalność” i podobnie jak grupy *far right* często przypisują sobie rolę strażników wartości.

Wszystkie te grupy szukają dla siebie uzasadnienia, „wynajdując” przeszłość i pamięć<sup>44</sup> nie tylko dla siebie, lecz także dla większych wspólnot, do których się odwołują. Może to być naród czy państwo bądź innego rodzaju wspólnota – w tym ponadetniczna czy ponadformalnoprawna, istotna ze względu na zespalający jej zwolenników system wartości. Proces „wynajdywania” jest powszechny dla wszystkich rodzajów i poziomów pamięci, zatem i dla grup dotąd utożsamianych z tłumieniem ich głosu<sup>45</sup>, jak chociażby interesujące nas w tym tekście kobiece praktyki herstoryczne czy inne „nienormalne” lub „pozanormalne”.

Zwrot radykalny zrywa z pamięciowym dyskursem pluralistycznym, wdrażanym w Polsce od przełomu ustrojowo-kulturowego 1989 r., i polega na wzmacnianiu tożsamości grupowej ciężącej ku identyfikacji narodowej. W tym przypadku pożądanym modelem społecznym jest monolityczny i statyczny układ, oparty na klasycznym mechanizmie kulturowym, bazujący na binarnym układzie przeciwstawnych war-

43 A. Dalgaard-Nielsen, *Violent Radicalization in Europe: What We Know and What We Do Not Know*, „Studies in Conflict & Terrorism” 2010, t. 33, nr 9, s. 797-814.

44 *The Invention of Tradition*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, Cambridge 1983.

45 *Muted Groups Theory* – por. S. Ardener, *Ardener's Muted Groups...*

tości, przestrzeni i wspólnot, ucieleśnianych najdobitniej przez opozycję „orbis exterior – orbis interior” (swój – obcy, my – oni). Układ ten związany jest z rodzajem świadomości społecznej, którą można porównać do wspomnianego wyżej i opisanego przez Ludwika Stommę izolacjonizmu świadomościowego<sup>46</sup>. W teorii polityki opozycja ta opisana jest także m.in. przez Carla Schmitta<sup>47</sup> i rozwinięta przez Chantall Mouffe<sup>48</sup> za pomocą opozycji przyjaciel – wróg. Radykalizacja pamięci w Polsce polega więc na jej upolitycznieniu, gdy wokół pamięci toczy się społeczna doraźna gra, w tym partyjna, odbijająca już istniejące podziały społeczne, zarazem pogłębiająca je i podtrzymująca. Opozycja „orbis exterior – orbis interior” jest odtwarzana na każdym poziomie struktury społecznej. W tym nurcie wątki genderowe pojawiają się w ujęciu konserwującym patriarchalne rozumienie ról płciowych, gdy kobieta jest bierna, a mężczyzna – aktywny. Tym, co jest szczególnie charakterystyczne dla polityki pamięci kształtowanej samodzielnie przez ruchy nacjonalistyczne, jest podkreślanie patriotyzmu kobiet, przejawiającego się w wychowywaniu kolejnych pokoleń patriotów aż po wsparcie walczących czy sprawujących publiczne funkcje mężczyzn.

Większość tekstów dotyczących nacjonalizmu nie traktowała płci jako istotnej kwestii<sup>49</sup>. Jeżeli była ona podejmowana, to odnosiła się do kobiet, które brały udział w różnych nacjonalistycznych projektach, lub też do patriarchalnych relacji między płciami, w tym do kontroli państwa nad płodnością kobiet<sup>50</sup>. Wyjątkiem był bardzo istotny tom Nir Yuvai-Davis i Floi Anthias<sup>51</sup>, który od czasu opublikowania w 1989 r. zainspirował liczne badania na temat tego, w jaki sposób płęć i relacje między płciami wpływają na praktyki narodowościowe i etniczne<sup>52</sup>.

46 L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku...*

47 C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, Kraków 2000.

48 Ch. Mouffe, *Polityczność*, Warszawa 2008.

49 S. Walby, *Woman and Nation*, [w:] *Mapping the Nation*, red. G. Balakrishnan, Londyn 1996, s. 235.

50 *Mapping the Nation...*, s. 12.

51 *Woman – Nation – State*, red. N. Yuval-Davis, F. Anthias, New York 1989.

52 *Gender and Nation in Hungary since 1919*, red. J. Szapor, A. Schwartz, „Hungarian Studies Review” 2014, t. XLI (1-2), s. 7. Przykłady takich badań, odnoszące się do kontekstu wschodnio-środkowo-europejskiego, to m.in.: M. Bucur, N. M. Wingfield, *Gender and War in Twentieth-Century Eastern Europe*, Bloomington, Ind. 2006; *Constructing Nationalities in East Central Europe*, red. P. Judson, M. M. Rozenblit, New York – Oxford 2005; *Gendered Nations: Nationalisms and Gender Order in the Long Nineteenth Century*, red. I. Blom, K. Hagemann, C. Hall, New York – Oxford 2000; *Gen-*



W teoriach i dyskursie nacjonalistycznym istnieją jednak przykłady związane z wzorcami, rolami i figurami kobiecej tożsamości. Jeśli przyjrzymy się dyskursowi nacjonalistycznemu w odniesieniu do kobiecych tożsamości, będziemy w stanie zrozumieć relacje między nacjonalizmem a płcią, a także procesy społeczne, które spowodowały, że jedna grupa społeczna miała uprzywilejowany dostęp do innych grup i kontrolę nad nimi.

Badaczki i badacze feministyczni zwracają uwagę, że „wszystkie narody zależą od potężnych konstrukcji płci”<sup>53</sup>. Męskie i kobiece role w budowaniu narodu zostały poddane przez nich analizie historycznej i retorycznej. Z historycznego punktu widzenia koncepcja narodu jest zatem powiązana z budową tożsamości płciowych<sup>54</sup>. Naród jako „wymagowana wspólnota” nie tylko buduje tożsamość, ale także definiuje role płciowe wyznaczone dla swoich obywateli. Kobiecość i męskość oraz konstrukcja normatywnej seksualności rozwinęły się w różnych formach nacjonalizmu, i naród jest związany z płcią przez praktyki dyskursywne. We wszystkich systemach reprezentacji kulturowej nacjonalizm i płeć powiązane są także z hierarchicznymi relacjami. Mężczyźni i kobiety nie mają takiego samego prawa dostępu do zasobów narodowych, ponieważ preferowana tożsamość płciowa w stosunku do narodu jest męska, a przywództwo jest przywilejem mężczyzn<sup>55</sup>.

Kobietom w dyskursie narodowym przypisuje się rolę przede wszystkim związaną z symbolami narodowymi. Może być ona uznana za rolę uległościową, ponieważ kobiety jako symboliczne nośniki narodu reprezentują metaforyczną liminalność, nie otrzymując żadnej przestrzeni jako agentki narodu w sferze publicznej. Oznacza to, że dyskurs narodowy oferuje kobietom niemą pozycję – kobiety nie mogą mieć własnej tożsamości, ponieważ nie mają tożsamości naro-

*dering Modern German History: Themes, Debates, Revisions*, red. S. Dudink i in., New York – Oxford 2007; M. Feinberg, *Elusive equality: gender, citizenship, and the limits of democracy in Czecho-Slovakia, 1918-1950*, Pittsburgh, PA 2006.

53 A. McClintock, *Family Feuds: Gender, Nationalism and the Family*, „Feminist Review” 1993, t. 44, s. 61.

54 R. Ivekovic, J. Mostov, *Introduction*, [w:] *From Gender to Nation*, red. R. Ivekovic, J. Mostov, Ravenna 2002, s. 9-27.

55 A. McClintock, *Family Feuds...*, s. 6.

dowej („naród pozostaje własnością mężczyzn”). Tożsamość kobiet nie ma więc wymiaru ani zbiorowego, ani subiektywnego<sup>56</sup>.

Natomiast według Nirry Yuval-Davis i Floi Anthias, udział kobiet w projekcie narodowym nie wydaje się bierny, ponieważ ich symboliczny status związany jest z rolą reprodukcyjną, mogą one stworzyć „czysty” naród, który jest biologiczną i ideologiczną reprodukcją (kulturowo i symbolicznie broniącą granic narodu, dlatego też naród jest reprodukowany poprzez swoją rolę symbolicznej straży granicznej)<sup>57</sup>. Udział kobiet w budowaniu narodu i rozwoju nowoczesnej burżuazyjnej sfery publicznej ujawnia zatem skomplikowane przecięcia sfery prywatnej i publicznej<sup>58</sup>.

W jaki sposób zwrot radykalizującej pamięci o kobietach realizowany jest w Polsce? Mimo że, jak przyznajemy, powstał w latach 90. XX wieku, to jego podwaliny mają o wiele dłuższą historię. Powołana do życia w 1919 r. Narodowa Organizacja Kobiet (NOK) była jednym z największych i najliczniejszych stowarzyszeń kobiecych II Rzeczypospolitej<sup>59</sup>. Stowarzyszenie kształtowało działaczki i rzeczywistość społeczno-polityczną pod wypisanym na sztandarach hasłem „Bóg i Ojczyzna!”<sup>60</sup>. Dostrzegając postępy idei lewicowych i feministycznych, organizacja starała się stać na straży tradycyjnego porządku i ładu społecznego, ale i odpowiadać na wyzwania współczesności.

Za sprawą aktywności na polu formacyjnym, w postaci odczytów, pogadarek, wykładów, konferencji czy wewnątrzorganizacyjnych dyskusji na tematy związane z historią, polityką, ekonomią i religią, organizacja miała kształtować kobiety, które staną się świadomymi swych obowiązków „bojowniczkami jasnej i czystej ideologii narodowo-katolickiej”<sup>61</sup>. Wiele aktywistek NOK uczestniczyło w akcjach plebiscytowych na terenie Warmii i Mazur, a także na Górnym Ślą-

56 *Gender and Nation in Hungary since 1919...*, s. 7.

57 N. Yuval-Davis, *Gender and Nation*, London 1997, s. 60-61.

58 T. Jablonczay, *Literary Representations of Ilona Zrínyi*, [w:] *Gender and Nation in Hungary since 1919...*, s. 15.

59 J. Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny!”. *Działalność społeczno-polityczna Narodowej Organizacji Kobiet 1919-1939 – wybrane zagadnienia*, „Dzieje Najnowsze. Rocznik” 2015, t. XLVII, nr 3, s. 25. Zrzeszone w niej były wcześniejsze działaczki Związku Narodowego Kobiet, m.in. Józefa Szebeko, Zofia Sokolnicka, Gabriela Balicka, Irena Pannenkowa.

60 J. Misztal, *Kobiety w ruchu narodowym*, <https://medianarodowe.com/misztal-kobiety-w-ruchu-narodowym/> [13.04.2020].

61 *Ibidem*.

sku, mających na celu włączenie tych ziem do Polski. Walczyły także podczas wojny z bolszewikami, NOK organizowała ochotniczą służbę medyczną czy zbiórkę funduszy na wykszolenie i wyposażenie wojska. Działalność organizacji obejmowała również pracę na polu charytatywnym, oferowała wsparcie ofiarom wojny, inwalidom, sierotom. Ważne miejsce zajmowała też praca parlamentarna, mandaty poselskie i senatorskie posiadały: Józefa Szebeko, Gabriela Balicka, Irena Puzynianka i Zofia Sokolnicka, a także Halina Stęślicka, Wanda Ładzina oraz Maria Holder-Eggerowa<sup>62</sup>.

Współcześnie ONR przypisuje się takie cechy jak rasizm, antysemityzm i przemoc. Dlatego sekcja Kobiet Ruchu Narodowego protestuje przeciwko nazywaniu ich faszystkami i neonazistkami. Najważniejsze są dla nich takie wartości, jak rodzina, patriotyzm, kobiecość, duma, a także Kościół katolicki<sup>63</sup>. Powołują się na związane z myślą Dmowskiego określenie „nowoczesny patriotyzm”, który choć jest tradycyjniejszym narodziwym, to budować go trzeba za pomocą nowych technologii, np. sieci społecznościowych. Podkreślają, że wbrew stereotypom dotyczącym skrajnej prawicy narodowcy szanują prawa kobiet do samostanowienia o swojej przyszłości<sup>64</sup>.

Na wzór inicjatywy Kongresu Kobiet środowiska narodowe zainicjowały swój Narodowy Kongres Kobiet, który odbył się 12 maja 2019 r. Jak napisane jest na stronie wydarzenia, biorą w nim udział „panie, dla których tradycyjne wartości, takie jak życie, rodzina, wiara katolicka, są fundamentem społeczeństwa i którym należy się szczególna ochrona”<sup>65</sup>. Działalność kongresu skoncentrowana jest wokół trzech filarów: odpowiedzialności (rozumianej jako cywilizacja życia

62 Jej największym poselskim osiągnięciem było doprowadzenie do przyjęcia przez polski sejm w 1925 r. ustawy zakazującej handlu żywym towarem.

63 J. Juszczynska, *Patriotka? Piękna i bestie? Kim jest Paulina Świtalska, działaczka ONR z reportażu „The Guardian”*, <https://polskatimes.pl/patriotka-piekna-i-bestie-kim-jest-paulina-switalska-dzialaczka-onr-z-reportazu-the-guardian/ar/3735384?fbclid=IwAR09Mq8cYuWyiiCpQ5EMGDxQvRIAHPIsf9vNE9alKz5erZkq6Wl9l99Fmxw> [13.04.2020].

64 M. Witkowski, *Dziewczyny z prawej strony mocy, „Kocham konserwatywizm! Najgorsze jest to, co serwują nam feministki!”*, <https://www.msn.com/pl-pl/styl-zycia/spoleczenstwo/dziewczyny-z-prawej-strony-mocy-kocham-konserwatywizm-najgorsze-jest-to-co-serwuj%C4%85-nam-feministki/ar-BByOcn0?li=AAaGjkQ&%253Bocid=UP97DHP&fbclid=IwAR09Mq8cYuWyiiCpQ5EMGDxQvRIAHPIsf9vNE9alKz5erZkq6Wl9l99Fmxw#page=2> [13.04.2020].

65 *Narodowy Kongres Kobiet*, <http://narodowy.kongres.kobiet.com.l/?fbclid=IwAR3CW9zEiSkVqfciyjM-UZno-7piLRApnMrCjVjQpGrn-KFCNrPmv-O3PPo#oNas> [13.04.2020].

i miłości, dobro wspólne i życie publiczne), kobiecości (troski o innych, więzów i relacji, wspólnoty rodzinnej), ochrony (życia i rodziny, tradycyjnych wartości, słabszych i potrzebujących). Organizatorki deklarują, że wierne są hasłu „Bóg, Honor i Ojczyzna” i deklarację tę popierają piętnastoma punktami programowymi, w których zawarty jest ich ideowy program<sup>66</sup>.

Narodowe narracje posiłkują się także mitem żołnierzy, czy w tym wypadku żołnerek wyklętych i często operują ich historiami dla własnych ideologicznych i politycznych celów. „Polki wyklęte”, „dziewczyny wyklęte”, „panny wyklęte” – to określenia kobiecych odpowiedników „żołnierzy wyklętych”, które w ostatnich latach zyskują na popularności także w ramach budowania tożsamości narodowej przez grupy skrajnie prawicowe. Przykład Danuty Siedzikówny ps. „Inka” jest najbardziej znany, ale nie była ona jedyna. W *Dziewczynach wyklętych*<sup>67</sup> przedstawione są sylwetki 32 kobiet. Nikt nie policzył dokładnie, ile ich było. Trudno powiedzieć, czy do tego podziemia zaliczyć tylko kobiety, które były fizycznie w oddziale, czy także takie, które udzielały pomocy we własnych domach, ukrywały, przechowywały rannych, dostarczały żywność.

Także kobiety z antykomunistycznej konspiracji pierwszych lat powojennych pozostają w cieniu mężczyzn. Były sanitariuszkami, łączniczkami, pracowały dla wywiadu, pomagały w ucieczkach z więzień<sup>68</sup>.

Polityka pamięci w odmianie radykalnej odchodzi (bardzo często jako narzędzie propagandy narodowo-państwowej) od pamięciowego dyskursu pluralistycznego, obecnego w Polsce przez niemal 30 lat dotychczasowej transformacji. Projekt pamięci radykalizującej jest nastawiony na konsolidację wspólnoty wokół wartości przypisanych narodowi, oznaczając często zamknięcie na to, co obce, wiąże się też z postawą patriotyczną, skupioną wokół ojczyzny – czyli wokół wspólnego terytorium, traktowanego jako materialne jądro tożsamości. Pamięć radykalizująca wyostrza obraz świata, tworzy czarno-biały pejzaż, gdzie według dyskursów bazujących na resentymencie naród

66 Ibidem.

67 S. Nowak, *Dziewczyny wyklęte*, Warszawa 2015.

68 B. Otwinowska, T. Drzał, *Zawołać po imieniu. Księga kobiet – więźniów politycznych 1944-1958*, Nardaryn 1999-2003 oraz J. Kielboń, Z. Leszczyńska, *Kobiety Lubelszczyzny represjonowane w latach 1944-1956*, Lublin 2002.

(co typowe, w tym kontekście nie pojawia się termin „społeczeństwo”) „wstaje z kolan”, odnajdując „utraconą” godność i dumę, zabraną m.in. w wyniku transformacji<sup>69</sup>.

## **Podsumowanie. Feministyczne versus nacjonalistyczne badania nad pamięcią<sup>70</sup>**

Projekt feministycznej pluralistycznej polityki pamięci jest projektem w procesie<sup>71</sup>. Jest to także projekt teoretyczny i metodologiczny, nie zaś czysto aktywistyczny czy zajmujący się wyłącznie animacją środowisk lokalnych. Dlatego, w naszej opinii, herstoria nie tyle wpisuje się w obecne konflikty o pamięć, ile podąża w odniesieniu do nich w poprzek, kładąc nacisk na inne kwestie, ustanawiając odrębny dyskurs oparty na ideach, pojęciach i zasadach innych niż te zwyczajowo stosowane w oficjalnej i mainstreamowej polityce pamięci. Alternatywność herstorii przejawia się m.in. w używaniu feminatywów, co prowokuje u publiczności bądź decydentów mainstreamu konfrontację z przyzwyczajeniami w opisie świata i ze służącymi temu językami. Trudno też stwierdzić z pełnym przekonaniem, że herstoryczne ujęcia i działania zajmują stanowisko przeciwko czemuś czy za czymś. Wytaczają własny obszar, choć nie jest on wyabstrahowany od zastanych kwestii i problemów. To, że zajmują się kobietami i pozostałymi „Innymi”, z jednej strony sprawia, że ten rodzaj opowieści jawi się jako alternatywny, być może wręcz marginalizowany, lecz z drugiej strony – właśnie alternatywa i bycie na marginesie dostarczają swobody i dystansu, potrzebnych do prowadzenia refleksji w miarę niezależnej, także w sensie niezależności od ewentualnych politycznych (koniunkturalnych) benefitów.

69 Transformacja oznacza zmianę, która zmierzała ku wielogłosowości, gdzie do debaty weszły dyskursy ignorowane, nieuwzględniane czy sprzeczne z wiodącą Wielką Narracją, cechujące się oddolnością – należące zatem do szeroko rozumianych mniejszości, grup wykluczanych lub *Muted Groups*.

70 W ramach feministycznych badań nad pamięcią oprócz herstorii wyróżnić można także *gendering memory*, zob. I. B. Kuźma, E. Pietrzak, *Gendering Memory: Intersectional Aspects of the Polish Politics of Memory*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2000, nr 16 (1), s. 102-118.

71 Jest to także nasza odpowiedź na tezę stawianą przez Ewę Majewską, iż „w polskich badaniach teorie sfery publicznej są niemal w całości wolne od kobiet tak na poziomie dyskusji teoretycznych, jak i badań – kobiety niemal nie występują w tekstach, zaś wśród autorek podejmujących temat sfery publicznej stanowią mniejszość, w wielu publikacjach wcale nie są reprezentowane” (E. Majewska, *Kontrpubliczności ludowe...*, s. 57).

Można zadać pytanie, czy radykalno-narodowościowe narracje przywołujące pamięć o kobietach należą do herstorii. Z założenia jest ona przecież wielogłosowa. Wielość narracji w ramach poszczególnych pamięci mniejszościowych przenika się w niej, przegląda w sobie i ogląda na wzajem. W tym szerokim sensie narracje narodowe uzupełniają herstoryczny wielogłos. Pamięć nurtu nacjonalistycznego koncentruje się jednak – w przeciwieństwie do herstorii feministycznych, różnicujących podmioty – na jednogłosowej opowieści. Stąd też sprawa przyporządkowania nacjonalistycznych narracji o kobietach do herstorii nie jest tak prosta, jak mogłoby się wydawać.

Uważamy, iż działania herstoryczne, szczególnie obywatelskie, w tym w pewnej mierze także herstorie narodowe, można postrzegać jako praktyczną realizację wspomnianego pluralistycznego porządku pamięci, będącego przeciwwagą dla narracji binarnie skonfliktowanej, funkcjonującej oficjalnie we współczesnej polskiej sferze publicznej. Herstorie budują różnorodność i wielość perspektyw, pokazują, że istnieje wiele możliwych interpretacji przeszłości, a tym samym wiele możliwych sposobów bycia w teraźniejszości oraz tworzenia przyszłości. Wszystkie one mogą egzystować obok siebie. Potrzebny jest do tego ważny element – szacunek – rozwijający wizję współzycia społecznego opartą na otwartości i szczodrości.

## Bibliografia

- Archiwum historii kobiet*, <http://www.herstorie.pl/zasobniczka/> [13.04.2020].
- Ardener S., *Ardener's Muted Groups: The genesis of an idea and its praxis*, „Women & Language” 2005, nr 28 (2), s. 50-54.
- Ashplant T. G., Dawson G., Roper M., *The Politics of War Commemoration: contexts, structures and dynamics*, [w:] *The Politics of War, Memory and Commemoration*, red. T. G. Ashplant, G. Dawson, M. Roper, London 2000, <https://doi.org/10.4324/9781315080956-1>.
- Bucur M., Wingfield N. M., *Gender and War in Twentieth-Century Eastern Europe*, Bloomington 2006.
- Chwedoruk R., *Polityka historyczna*, Warszawa 2018.
- Cobel-Tokarska M., Skórzyńska I., *Europa Środkowa. Pamięć i tożsamość w (prze)budowie?*, „Sensus Historiae” 2017, t. XXVII (2), s. 41-61.
- Constructing Nationalities in East Central Europe*, red. P. Judson, M. M. Rozenblit, New York – Oxford 2005.

- Dalgaard-Nielsen A., *Violent Radicalization in Europe: What We Know and What We Do Not Know*, „Studies in Conflict & Terrorism” 2010, t. 33, nr 9, s. 797-814, <https://doi.org/10.1080/1057610X.2010.501423>.
- Feinberg M., *Evasive equality: gender, citizenship, and the limits of democracy in Czecho-Slovakia, 1918-1950*, Pittsburgh, PA 2006, <https://doi.org/10.2307/j.ctt7zw9pd>.
- Forecki P., *Konflikt pamięci*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014, s. 193-195.
- Gadamer H. G., *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Kraków 1993.
- Gajewska A., *Wywrotowość*, [w:] *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, Poznań 2012, s. 13-30, <https://doi.org/10.18318/pl.2016.2.16>.
- Gąsiorek A., *Rola kobiety w ruchu narodowym – historia*, <https://kierunki.info.pl/adrianna-gasiorek-rola-kobiety-ruchu-narodowym-historia/?fbclid=IwAR3QHFcRydLwELJE3tcOsQRsn7s4X6dVgqzxOxkOmmytva-913Sok6pwiHFo> [13.04.2020].
- Geertz C., *Local knowledge: Further essays in interpretive anthropology*, New York 1983.
- Geertz C., *O gatunkach zmaconych. Nowe konfiguracje myśli społecznej*, „Teksty Drugie” 1990, nr 2, s. 113-130.
- Geertz C., *Opis gesty. W poszukiwaniu interpretatywnej teorii kultury*, [w:] *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, red. C. Geertz, Kraków 2005, s. 17-47.
- Gender and Nation in Hunagry since 1919*, red. J. Szapor, A. Schwartz, „Hungarian Studies Review” 2014, t. XLI (1-2).
- Gendered Nations: Nationalisms and Gender Order in the Long Nineteenth Century*, red. I. Blom, K. Hagemann, C. Hall, New York – Oxford 2000, <https://doi.org/10.1353/jsh.2001.0150>.
- Gendering Modern German History: Themes, Debates, Revisions*, red. K. Hagemann, J. H. Quataert, New York – Oxford 2007.
- Gilbert P., *Evolution, Social Roles, and the Differences in Shame and Guilt*, „Social Research. An International Quarterly” 2003, t. 70, nr 4, s. 1205-1230.
- Grzebalska W., *Płeć powstania warszawskiego*, Warszawa 2014.
- Halbwachs M., *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.
- Herstoryczki*, red. N. Sarata, Kraków 2014.
- Ivekovic R., Mostov J., *Introduction*, [w:] *From Gender to Nation*, red. R. Ivekovic, J. Mostov, Ravenna 2002, s. 9-27.
- Jabloneczay T., *Literary Representations of Ilona Zrínyi*, [w:] *Gender and Nation in Hunagry since 1919*, red. J. Szapor, A. Schwartz, „Hungarian Studies Review” 2014, t. XLI (1-2), s. 15.
- Juszczyńska J., *Patriotka? Piękna i bestie? Kim jest Paulina Świtalska, działaczka ONR z reportażu „The Guardian”*, <https://polskatimes.pl/patriotka-piekna-i-bestie-kim-jest-paulina-switalska-dzialaczka-onr-z-reportazu-the-guardian/ar/3735384?fbclid=IwARo9Mq8cYuWyiiCpQ5EMGDxQvRIHPISfvNE9aIKz5erZkq6Wl9I99Fmxw> [13.04.2020].

- Karwat M., *Polityczność i upolitycznienie. Metodologiczne ramy analizy*, „Studia Politologiczne” 2010, nr 17, s. 63-88.
- Kattago S., *Ambiguous Memory: The Nazi past and German National Identity*, Westport – London 2001.
- Kielboń J., Leszczyńska Z., *Kobiety Lubelszczyzny represjonowane w latach 1944-1956*, Lublin 2002.
- Klich-Kluczevska B., *Rodzina, tabu i komunizm w Polsce 1956-1989*, Kraków 2015.
- Kobiety „na zakręcie” 1933-1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014.
- Korzeniewski B., *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2010.
- Kuźma I. B., Pietrzak E., *Gendering Memory: Intersectional Aspects of the Polish Politics of Memory*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2020, nr 16 (1), s. 102-118, <https://doi.org/10.12775/klio.2017.039>.
- Lerner G., *The Majority Finds its Past*, Oxford 1981.
- Mainstream*, [w:] *Dictionary Cambridge*, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/mainstream> [13.04.2020].
- Majewska E., *Kontrpubliczności ludowe i feministyczne. Wczesna „Solidarność” Czarne Protesty*, Warszawa 2018.
- Malczewska-Pawelec D., Pawelec T., *Rewolucja pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011, <https://doi.org/10.14746/ssp.2012.4.21>.
- Mapping the Nation*, red. G. Balakrishnan, London 1996.
- Matos M., Augusto Pinto-Gouveia J., *Shame as a Traumatic Memory*, „Psychology & Psychotherapy” 2009, nr 17 (4), s. 299-312.
- McClintock A., *Family Feuds: Gender, Nationalism and the Family*, „Feminist Review” 1993, t. 44, s. 61-80, <https://doi.org/10.2307/1395196>.
- Misztal J., *Kobiety w ruchu narodowym*, <https://medianarodowe.com/misztal-kobiety-w-ruchu-narodowym/> [13.04.2020].
- Mouffe C., *Polityczność*, Warszawa 2008.
- Mysiakowska-Muszyńska J., „W imię Boga i Ojczyzny!”. *Działalność społeczno-polityczna Narodowej Organizacji Kobiet 1919-1939 – wybrane zagadnienia*, „Dzieje Najnowsze. Rocznik” 2015, t. XLVII (3), s. 25-48, <https://doi.org/10.12775/dn.2015.3.02>.
- Narodowy Kongres Kobiet*, <http://narodowy.kongres.kobiet.com.pl/?fbclid=IwAR3CW9zEiSkVqfcijM-UZno-7piLRApnMrCjvJQpGrn-KFCNrPmv-O3PPo#oNas> [13.04.2020].
- Niziołek G., *Cenzura w afekcie*, „Teksty Drugie” 2016, nr 4, <http://journals.openedition.org/td/4665> [29.12.2019], <https://doi.org/10.18318/td.2016.4.17>.
- Niziołek G., *Coming in. Przyczynek do badania historii homoseksualności*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6, <http://journals.openedition.org/td/1679> [29.12.2019], <https://doi.org/10.18318/td.2016.6.16>.
- Nowak S., *Dziewczyzny wyklęte*, Warszawa 2015.
- One Poznań 1918-2018*, <http://onepoznan.pl/herstoria/> [13.04.2020].



- Otwinowska B., Drzał T., *Zawołać po imieniu. Księga kobiet – więźniów politycznych 1944-1958*, Nadarzyn 1999-2003.
- Patemen C., *Kontrakt płci*, Warszawa 2004.
- Penn S., *Sekret „Solidarności”? Kobiety, które pokonały komunizm w Polsce*, Warszawa 2014.
- Polki. *Patriotki. Rebeliantki*, red. I. Kowalczyk, Warszawa 2018.
- Representing Masculinity: Male Citizen-ship in Modern Western Culture*, red. S. Dudink, K. Hagemann, A. Clark, New York 2007.
- Sarata N., *Historia kobiet czy historyjki o kobietach? Wstęp do pierwszego wydania „Przewodniczki po Krakowie emancypantek”*, [w:] *Przewodniczka po Krakowie emancypantek. Krakowski Szlak Kobiet*, t. 1, red. E. Furgał, Kraków 2013.
- Schmitt C., *Teologia polityczna i inne pisma*, Kraków 2000.
- Scott J., *Gender: A Useful Category of Historical Analysis*, „The American Historical Review” 1986, t. 91 (5), s. 1053- 1075, <https://doi.org/10.2307/1864376>.
- Stomma L., *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku oraz wybrane eseje*, Piotr Dopierała, Łódź 2002.
- Sulej K., *Morowe panny czy pin-up girls w moro? Jak chcemy pamiętać powstanki warszawskie?*, <https://natemat.pl/25019,morowe-panny-czy-pin-up-girls-w-moro-jak-chcemy-pamietac-powstanki-warszawskie> [11.04.2020].
- Szacka B., *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006.
- Szlaki kobiet. Przewodniczka po Polsce emancypantek*, red. E. Furgał, J. Struzik, Kraków 2015.
- The Invention of Tradition*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, Cambridge University Press, Cambridge 1983.
- Walby S., *Woman and Nation*, [w:] *Mapping the Nation*, red. G. Balakrishnan, Londyn 1996, s. 235-254.
- Wallerstein I., *The Ideological Tensions of Capitalism: Universalism versus Racism and Sexism*, [w:] *Race, Nation, Class, Ambiguous Identities*, red. E. Balibar, I. Wallerstein, London – New York 1991, s. 29-36, <https://doi.org/10.2307/2579863>.
- Wawrzyński P., *Sharing the Past: Specialized Institutions as an Instrument of Politics of Memory in the 21st Century*, [w:] *Society and Nation in Transnational Processes in Europe*, red. R. Schattkowsky, M. Reznik, Newcastle 2014, s. 209-228.
- Witkowski M., *Dziewczyny z prawej strony mocy. „Kocham konserwatyzm! Najgorsze jest to, co serwują nam feministki!”*, <https://www.msn.com/pl-pl/styl-zycia/spoleczenstwo/dziewczyny-z-prawej-strony-mocy-kocham-konserwatyzm-najgorsze-jest-to-co-serwuj%4%85-nam-feministki/ar-BByOcn?li=AAaGjkQ&%253Bocid=UP97DHP&fbclid=IwARo9Mq8cYuWyiiCpQ5EMGDxQvRIAHPISfvNE9aIKz5erZkq6Wl9I99Fmxw#page=2> [03.04.2020].
- Woman – Nation – State*, red. N. Yuval-Davis, F. Anthias, New York 1989.
- Yuval-Davis N., *Gender and Nation*, London 1997.

Zinn H., *Secrecy, Archives and the Public Interest*, Boston 1971.

*Zła pamięć. Przeciw-historia w polskim teatrze i dramacie*, red. M. Kwaśniewska, G. Niziołek, Wrocław 2014.

*Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, red. M. Fabiszak, A. W. Brzezińska, M. Owskiński, Kraków 2016, <https://doi.org/10.26485/zrl/2017/60.2/13>.